Lech Wyszczelski¹

Dylematy współczesnej obronności i bezpieczeństwa państwa. Aspekty geopolityczne i militarne
[Dilemmas of the Contemporary State Security and Defense. Geopolitical and Military Aspects / Дилеммы современной обороны и безопасности государства. Геополитические и военные аспекты], red. Z. Trejnis, L. Trzcińska,
wyd. 2, Wydawnictwo Adam Marszałek,
Toruń 2019, ss. 412

Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie dość szybko dopracowała się licznego zespołu naukowo-dydaktycznego zajmującego się badaniami nad bezpieczeństwem. Z jej inicjatywy prowadzony jest szeroki temat badawczy dotyczący dylematów współczesnej obronności i bezpieczeństwa. Odbywają się na ten temat konferencje i sympozja naukowe. Plonem prowadzonych badań są też trzy publikacje książkowe wydane przez toruńskie Wydawnictwo Adam Marszałek do 2020 roku. Ukazały się one w serii *Securitas et Societas*, której redaktorem naukowym jest Stanisław Sulowski, a patronuje jej rada naukowa złożona z naukowców wywodzących się z wielu uczelni badających problematykę bezpieczeństwa. Moje zainteresowania w tym wypadku dotyczyć będą pierwszej książki wydanej w tej serii zaopatrzonej podtytułem *Aspekty geopolityczne i militarne*. Jest to bowiem jeden z tematów badawczych, którym się także osobiście zajmuję. Omawiana pozycja przed jej ukazaniem była recenzowana przez specjalistów z tej dziedziny. Ma ona charakter opracowania

¹ Emerytowany profesor zwyczajny Akademii Obrony Narodowej oraz Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach, Polska, e-mail: lech.wyszczelski1942@gmail.com.

naukowego, chociaż o zróżnicowanym poziomie merytorycznym w odniesieniu do autorów poszczególnych jej części. Decydują o tym poczynione ustalenia naukowe i dość częste posługiwanie się aparatem naukowym (przypisy, bibliografie). Do tekstów dołączono też streszczenia w językach polskim i angielskim wraz ze słowami kluczowymi.

Niniejsza publikacja to plon opracowania zbiorowego będącego udziałem 18 autorów, nie licząc dwójki autorów wstępu – Zenona Trejnisa i Luizy Trzcińskiej – będących jednocześnie redaktorami naukowymi tego dzieła. Taki układ powoduje, że jest to szkic różnych tematów mieszczących się generalnie w dyscyplinie bezpieczeństwo. Są jednak pewne odstępstwa. Przykładowo szkic autorstwa Pawła Dobrzyńskiego, Bogdana Machowskiego i Stanisława Lipskiego pt. *Systemy przeciwdziałania atakom rakiet typu MANPADS oraz metody ich przełamywania* bardziej ma charakter zainteresowań sztuką wojenną niż bezpieczeństwa; są też trzy opracowania wyraźnie mieszczące się w dyscyplinie historia. Zaliczam do nich teksty: Grzegorza Winogrodzkiego pt. *Historyczne aspekty funkcjonowania służb specjalnych (SKW, SWW) w odniesieniu do współczesnych dylematów obronności*, Wiesława Otockiego pt. *Ugrupowania faszystowskie w Polsce 1922–1930* czy Dagmary Popiak pt. *Podłoże historyczne konfliktu na Bliskim Wschodzie*. Nie oznacza to wcale, że deprecjonuje te opracowania jako profesjonalny historyk. Więcej – stwierdzam, że artykuł Wiesława Otockiego jest wyjątkowo interesującym i do tego oryginalnym materiałem, do tej pory praktycznie pomijanym przez historyków II Rzeczypospolitej. Pytanie tylko, czy wymienione opracowania nieco nie zakłócają podstawowej tematyki tej książki. Pod adresem Pani Dagmary Popiak mam natomiast uwagę, że o obecnej konfliktogenności Bliskiego Wschodu decydowało nie tylko podłoże historyczne – rywalizacja Arabów i Żydów – ale zdecydowanie bardziej współczesna geopolityka i znaczenie polityczne i ekonomiczne tego regionu (m.in. zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego), ale również samo geograficzne położenie regionu na styku rywalizacji mocarstw zachodnich, głównie USA, Federacji Rosyjskiej i Chińskiej Republiki Ludowej o światowe przywództwo. Także wskazać należy na uwarunkowania regionalne – rywalizacja dwóch odłamów islamu – sunnitów i szyitów reprezentowanych głównie przez Arabię Saudyjską oraz Iran.

Niniejsza recenzja to nie tylko próba niekiedy nieco innego patrzenia przez jej autora na podejmowane w tej książce tematy i poczynione ustalenia badawcze. Skupię bardziej uwagę na prezentacji poruszanej problematyki i niekiedy ich dużej ważności dla dorobku nauki o bezpieczeństwie jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Tu jedna uwaga. Materiał zawarty w recenzowanej książce z reguły pisany był w czasie, gdy równocześnie istniały dwie dyscypliny

naukowe: nauki o bezpieczeństwie i nauki o obronności. Sytuacja uległa zmianie po nowej ustawie (tzw. Gowinowskiej), likwidującej tę drugą dyscyplinę naukową, i stąd zaszła potrzeba umiejscowienia badaczy się nią zajmujących w jednej dyscyplinie – bezpieczeństwo. Usprawiedliwia to autorów poszczególnych części od używania starego podziału, który obecnie uznać można za nieco sztuczny.

„Palety” 18 artykułów nie sposób zaprezentować w całości w sensie ustosunkowania się do treści podawanych w każdym z nich; nie pozwalają na to wymogi objętościowe recenzji. Wobec tego wybrałem do szerszej prezentacji tylko pewne z nich, głównie te, które są też w obszarze pewnych moich zainteresowań badawczych.

Autor pierwszego opracowania prof. Marian Cieślarczyk nadał mu tytuł *Kilka refleksji o systemach w odniesieniu do bezpieczeństwa i obronności*. Podejmuje on w formie podrozdziałów takie zagadnienia, jak: *Niektóre sposoby rozumienia pojęcia systemu w naukach humanistycznych i społecznych*, *Rozumienie pojęcia systemu w naukach ekonomicznych i naukach o zarządzaniu* czy *Systemy w naukach technicznych*. Wszystko to służyć ma konkluzji, że nauki o bezpieczeństwie znajdują się dopiero na początku wypracowywania swej tożsamości, ale mają szansę przekształcić się nawet w samodzielną dziedzinę wiedzy. Co do pierwszej części tego twierdzenia podzielam je całkowicie, z drugą dodałbym swoje stanowisko, że do takiego rozwiązania wiedzy jeszcze bardzo daleka droga.

Kolejny szkic, który nieco szerzej przybliży, tym razem autorstwa Jerzego Buczko, jest zatytułowany *Wojna hybrydowa zagrożeniem bezpieczeństwa Polski w XXI wieku*. Z uwagi, że od dawna śledzę tę tematykę, nie będę wyszukiwał w nim obszarów polemicznych, chociaż można ich odnaleźć sporo. Jest to temat cieszący się dużą popularnością współcześnie i mający obfitą literaturę, której część odnaleźć można w zestawieniu tego autora. Wymogi artykułu nie pozwalają na szersze zaprezentowanie tego dorobku.

Wskazać należy, że teoria „wojny hybrydowej” w sensie przyjęcia niemal powszechnie akceptowalnej jej definicji to początek XXI wieku i powstała na gruncie amerykańskim. Zaznaczyć jednak należy, że przyjmowane przez nią metody walki (militarnej i prowadzonej środkami niemilitarnymi) znane były niemal od starożytności, lecz bez używania tej nazwy – którą współcześnie nie wszyscy znają. Teoretycy Federacji Rosyjskiej z reguły tego terminu nie akceptują, posługując się określeniem „nowe wojny”.

Polemicznie odnoszę się do genezy teorii „wojny hybrydowej” analizowanego autora. Przede wszystkim sugeruję autorowi, że mam nieco inne zdanie na temat genezy terminu „wojna hybrydowa”, w szczególności typów prowa-

dzonych w niej działań wojennych. To nie tyle działania prowadzone przez Mao Tse-tunga w latach 1937–1945 czy te z II wojny światowej uznać można za prowadzone według współczesnych zasad „wojny hybrydowej”, ile bardziej na to miano zasługuje polska akcja „Łom” z 1938 roku prowadzona na terenie Rusi Zakarpackiej, co wykazałem w jednej z wydanych książek². Nie do końca podzielam też prognozy tego autora odnoszące się do skali zagrożeń dla współczesnego bezpieczeństwa Polski.

W teorii „wojny hybrydowej” za najważniejsze narzędzie walki uznaje się nie broń i technikę bojową, lecz „walkę informacyjną”, w której kluczową rolę spełnia propaganda, i to uprawiana we wszystkich jej odmianach. Do form realizowanych w tym typie wojen możemy zaliczyć ponadto: terroryzm klasyczny, terroryzm z użyciem broni nawet masowego rażenia, ataki informatyczne, destabilizację ekonomiczną, do której doprowadzono zarówno przez fizyczny sabotaż, jak i metodami psychologicznymi, czyli „wojną informacyjną”³.

Autor dostrzega duże zagrożenie możliwością takowych działań skierowanych przeciwko Polsce ze strony Federacji Rosyjskiej. Z pewnością taki wariant jest teoretycznie możliwy do wykonania. Wszystko jednak wskazuje, że we współczesnej doktrynie politycznej i militarnej Federacji Rosyjskiej nie jest on realnie uwzględniany. Można to ocenić m.in. na podstawie lektury dzieł w zakresie geopolityki Aleksandra Gijewicza Dugina, ale i aktualnej doktryny tego państwa. Zagrożenie wynikające z użycia tej metody przez Federację Rosyjską dotyczy w pierwszej kolejności państw wcześniej wchodzących w skład ZSRR. W szczególności odnosi się do państw bałtyckich i Mołdawii. Jest duże prawdopodobieństwo także wobec nich posłużenia się rosyjską wersją teorii „wojny hybrydowej”. Moje prognozy dotyczące Polski wskazują, że należy się liczyć tylko z ograniczonym stosowaniem przez Moskwę tej teorii przede wszystkim jej elementów niemilitarnych.

Więcej uwag o jeszcze innym artykule, tym razem autorstwa Łukasza Jaskólskiego pt. *Wybrane rodzaje cyberzagrożeń oraz metody ich zabezpieczeń*. Jest on bowiem poświęcony ogólnym sprawom mieszczącym się w tym terminie jako początkom cyberprzestępczości czy zagrożeniom cyberbezpieczeństwa. Oczekiwałem natomiast podjęcia przez autora także militarnych aspektów tego zagrożenia. Do tego wyrażałem już opinię, że użycie w tytule określenia „wybrane” obniża rangę prezentowanej problematyki. Wskażę tylko przykładowo o przywiązywaniu przez większość państw, także NATO, dużego zna-

² L. Wyszczelski, *Dywersonja, sabotaż. Polskie działania specjalne 1918–1939*, Warszawa 2016.

³ J. Tomaszewicz, *Od skrytobójstwa do „miałieżewoyny”*. Ewolucja terroryzmu politycznego w Europie – aspekty ideologiczne, taktyczne i organizacyjne, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2014, nr 11 (6), s. 135.

czenia do roli cyberataków jako formy działań poniżej progu wojny. W ramach wojny w cyberprzestrzeni wyróżnia się ataki cybernetyczne. Natomiast jako narzędzie cyberataku wymieniane są najczęściej Internet i tzw. system SCADA. W tym drugim przypadku jest to urządzenie i oprogramowanie elektroniczne skonstruowane dla nadzoru procesów przemysłowych. Dla minimalizacji zagrożeń, jakie stwarza wojna w cyberprzestrzeni, zarówno największe mocarstwa, jak i bloki polityczno-militarne – NATO – oraz ugrupowania polityczne – Unia Europejska – czynią wiele w tym obszarze. Są pewne informacje, że odnieść to można i do Polski.

W recenzowanym opracowaniu znajdują się dwie publikacje napisane w języku angielskim. Są teksty Tadeusza Kubaczyka (*External and internal conditions of the security of the Republic of Poland*) i Andrzeja Jacucha (*Ocean shipping in NATO*).

Na koniec sugerowałbym redaktorom naukowym przygotowywania w przyszłych opracowaniach nie tylko wstępu, ale i podsumowującego zakończenia.